

Księga Rodzaju

Rozdział 40

1. Co gdy się tak stało, trafiło się, że przewinili dwa trzebieńcy: podczaszy króla Egipskiego i piekarz, panu swemu. 2. I rozgniewawszy się na nie Faraon (bo jeden był przełożony piwnicznych, a drugi nad piekarzmi) 3. dał je do ciemnice hetmana żołnierzów, w której był więźniem i Jozef. 4. Ale stróż ciemnice porучzył je Jozefowi, który im też służył. Wyszło nieco czasu, a oni pod strażą byli. 5. I mieli obadwa sen nocy jednej według wykładu im przystojnego. 6. Do których gdy wszedł Jozef rano i ujrzzał je smutne, 7. zapytał ich, mówiąc: Czemu smutniejsza jest dziś nadzwyczaj twarz wasza? 8. Którzy odpowiedzieli: Widzieliśmy sen, a nie masz, kto by nam wyłożył. I rzekł do nich Jozef: Izali nie Boży jest wykład? Powiedzcie mi, coście widzieli. 9. Powiedział pierwszy przełożony piwnicznych sen swój: Widziałem przed sobą winny szczep, 10. na którym były trzy gałązki zniemagła wyrastając w pąkowie, a po kwieciu jagody dostawające, 11. i kubek Faraonów w ręce mojej. Wziąłem tedy jagody i wycisnąłem w kubek, którym trzymał, i podałem kubek Faraonowi. 12. Odpowiedział Jozef: Ten jest snu wykład: trzy gałązki, są jeszcze trzy dni, 13. po których wspomni Faraon na posługi twoje i przywróci cię ku pierwszemu stanowi, i podasz mu kubek według urzędu twego, jakoś przedtem zwykł był czynić. 14. Tylko pamiętaj na mię, gdy się będziesz miał dobrze, a uczyni ze mną miłosierdzie, abyś namienił Faraonowi, iżby mię wywiódł z tej ciemnice, 15. bo kradzieżą wzięto mię z ziemie Hebrejskiej, a tu mię do tego dołu niewinnie wsadzono. 16. Widząc przełożony nad piekarzmi, iż mądrze sen wyłożył, rzekł: Jam też widział sen: żem trzy kosze mąki miał na głowie mojej, 17. a w jednym koszu, który był nawyższy, niózłem wszelakie potrawy, które przemysłem piekarskim czynione bywają, a ptacy jedli z niego. 18. Odpowiedział Jozef: Ten jest wykład snu: trzy kosze, trzy dni jeszcze są, 19. po których weźmie Faraon gardło twoje i zawiesi cię na krzyżu, a ptacy będą obierać ciało twoje. 20. Dzień trzeci potym był narodzenia Faraonowego, który uczyniwszy wielką ucztę sługom swoim, wspomnił przy dobrej myśli na przełożonego piwnicznych i na starszego nad piekarzmi. 21. I przywrócił jednego na miejsce swe, aby mu kubek podawał, 22. a drugiego obwiesił na szubienicy, aby się prawda wykładacza ziściła. 23. A przedsię za szczęśnym powodzeniem przełożony piwnicznych przepomniał wykładacza swego.